

**Herriot zachorował
nie mógł wygłosić zapowie-
dzianego exposé.**

Paryż, 4 października.

Agencja Wschodnia

Z Ljon donoszą, że Herriot zachorował na zapalenie płuc i będzie musiał przebyć dłuższy czas w łóżku, w związku z czym nie mógł on dziś wygłosić na bankiecie w Orleanie zapowiedzianej mowy, w której miał wyrazić ekspozycję rządową.

Stan Herriota nie jest niebezpieczny.

**Papież zwoła konsystorz,
na którym zamianuje kilku no-
wych kardynałów.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 4 października.

Uchodzi już za pewne, że papież zwoła przed końcem roku konsystorz, na którym mianowanych będzie kilku nowych kardynałów. Uważają tu za najbardziej pewną nominację monsignora Cerretiego nuncjusza papieskiego w Paryżu. W związku z tem w kołach rzymskich żywo omawiana jest sprawa nominacji następcy monsignora Cerretiego na stanowisku nuncjusza.

**Akademicy polscy
w Madrycie są serdecznie witani
przez studentów hiszpańskich.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Madryt, 4 października.

Przybyła tu wycieczka akademików polskich. Po zwiedzeniu wszystkich ważniejszych miast Hiszpanji. Wycieczka była bardzo serdecznie witana przez kół młodzieży hiszpańskiej i przez prasę. Pos. Sobański wydał przyjęcie na cześć wycieczkowiczów.

**Filasiewicz skazany na
cztery lata ciężkiego wię-
zienia.**

Lwów, 4 października.

Wczoraj o godz. 2 po poł. zapadł wyrok w sprawie Filasiewicza, oskarżonego o zabójstwo kolegi swego Kornelli. W myśl orzeczenia sędziów przysięgłych, którzy 12 głosami uznali winę oskarżonego, trybunał skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Losy rządu p. Grabskiego.

Konferencja u p. marszałka Rataja. — Sejm nie chce być zaskoczony niespodziankami. — Akcja opozycyjna posła Korfanteo. Co robi p. minister Sikorski?

Gabinet jest w stanie chwiejnej równowagi.

(Specjalna służba informacyjna „Il. Republiki“).

Warszawski korespondent polityczny „Republiki“ telefonuje:

Zbliżający się początek sesji sejmowej wzbudza w kołach politycznych mniejsze zainteresowanie, niżby się tego można było spodziewać. Kilku z pośród wybitnych przywódców sejmowych bawi na polowaniu w Spale u p. prezydenta Rzeczypospolitej. Nieobecność posłów tych w Warszawie jest rządową na ręce, gdyż zmniejsza stan gorączkowy, panujący wśród kół politycznych.

U p. Rataja

posłowie radzą prywatnie: „Co robić?”

Mimo to kwestja przesilenia rządowego jest nadal otwarta i to nascieżaj. Co dzienne nieomal odbywają się „tajemne narady” i rozmowy polityczne, których jedynym tematem jest: obalać czy nie obalać rządu.

Narady te koncentrują się dokoła p. marszałka sejmu, p. Rataja. Pozornie są to zebrania czysto towarzyskie — „herbatki”.

W istocie swej zajmują się one uzgadnianiem poglądów przedstawicieli poszczególnych klubów na sytuację ekonomiczną, stanowisko rządu i jego program, jak przedłoży sejmowi premier p. Grabski w swem exposé, „o sytuacji gospodarczej i finansowej państwa”, w dn. 6 b. m.

Odbywanie tych konferencji okazało się konieczne, ponieważ sejm zdaje sobie sprawę z położenia, które spowodowało utratę zaufania jego i społeczeń-

stwa, do obecnego szefa rządu.

Sejm nie chce być zaskoczony niespodziankami, wobec czego na konferencjach u p. marszałka omawiane są również środki i zarządzenia na wypadek przesilenia gabinetowego.

Obecna sytuacja państwa jest tego rodzaju, że nie wystarczy odebrać rządów „z rąk Pawła i włożyć je w ręce Gawła”, lecz należy najpierw ustalić faktyczny stan, następnie stworzyć program sanacji, a w końcu wyszukać człowieka, któryby chciał i mógł zająć się zrealizowaniem programu.

Zwolennikami obalenia rządu i to na tychmiast są: Piast, Wyzwolenie, Klub Chrześcijańsko-Narodowy (pos. Stroński) oraz grupa posła Korfanteo z Chrześcijańskiej Demokracji.

„Spiritus movens” wyraźnej akcji w kierunku usunięcia rządu p. Grabskiego jest przywódca „Piasta”, pos. Witos. Sekunduje mu wybitnie pos. Korfanty.

P. Korfanty walczy

z rządem wszelkimi sposobami

Organy prasowe p. Korfanteo, które prowadzą już oddawna akcję antyrządową, w ostatnich dniach zaostriżyły ją jeszcze znacznie. „Rzeczpospolita” szczególnie zaciekle zwalcza nowosformowaną radę gospodarczą i, opierając się na opinii kół poselskich, pisze: „Jeżeli p. premier Grabski, przed rozwinięciem swego planu sanacyjnego w sejmie chciał zasięgnąć opinii, tak co do swego planu sanacyjnego, jak i co do potrzeb

gospodarczych społeczeństwa, to mógł zwrócić się do istniejących izb przemysłowych, handlowych, rolniczych i rzemieślniczych, lub zaprosić na prywatną konferencję kilka a nawet kilkanaście osób bez nadawania ich zgromadzeniu szumnego tytułu tymczasowej rady gospodarczej.”

Postąpił inaczej. Stworzył ciężką, a więc niezręczną machinę, która ani dla społeczeństwa, ani dla sejmu, a co ciężej, ani dla samego jej twórcy, nie jest, ani nie może być autorytetem.

Tymczasową radę gospodarczą „Iola” sejmowego uważają za zabawkę p. Grabskiego. To też omawiając sytuację gospodarczą i polityczną państwa, są zmuszone do przejścia nad nią do porządku dziennego, jakoby wogóle nie istniała.

Sytuacja gospodarcza państwa, która jeszcze w sierpniu była zagadnieniem czysto ekonomicznym, stała się skutkiem błędów i pomysłów p. Wł. Grabskiego, teraz przypiętowanym pomysłem zwołania tymczasowej rady gospodarczej, zagadnieniem wybitnie politycznym. I tak ją też sejm teraz zaczyna traktować.

„Umysł p. Władysława Grabskiego nie jest twórczy. Nie ma on też żadnego umysłu twórczego — w swoim otoczeniu. To też z trwogą patrzymy w przyszłość. Sanację skarbu, czyli sanację finansową możemy oprzeć jedynie na sanacji gospodarczej. Jeżeli rząd nie potrafi tej sanacji gospodarczej zapoczątkować i ufundować, w takim razie i sanacja finansowa nie może się powieść”.

Min. Sikorski

trzyma się dotychczas w rezerwie

Dalszym elementem nasuwającym pewne wątpliwości w związku z sytuacją polityczną jest osoba p. min. Sikorskiego. Trzyma się on na uboczu. Jest podobno zwolennikiem radykalnych zmian w polityce rządowej, nie należy do przyjaciół min. Skrzyńskiego i nie jest w najlepszych stosunkach z premierem. Ostro jednak zatarg z tym ostatnim na tle redukcji budżetu państwowego na rok przyszły i krytyki gospodarki wojennej, został zlikwidowany. Mimo to, byłoby wielką przesadą twierdzić, że min. Sikorski jest filarem, podtrzymującym sklepienie rządowe, jak również, że czeka tylko na sposobność, by lont miny, zakładanej pod rządem podpalić.

Jak widzimy więc, na razie równowaga „przesileniowa” istnieje, ale jest nader chwiejna. Zbliżająca się sesja sejmowa nasunie niewątpliwie burzę. Wystarczy jednak tylko silniejszego poddmuchu sejmowych wiatrów, by przealenie, które dziś znajduje się w stanie ukrytego ropienia, okazało się jako otwarta rana.

Pierwszy dzień w Locarno.

Co mówią Niemcy o sytuacji w Europie i wizycie Cziczierina?

Locarno, 4 października.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj przybyli tu Chamberlain i Scialoja.

Popołudniu odbyła się narada prywatna z Chamberlainem, na której ustalono porządek obrad jutrzejszych.

Kancelarz Luther i minister spraw zagranicznych Stresemann przyjęli dzisiaj przedstawicieli prasy zagranicznej.

Kancelarz Luther podkreślił, że rząd obecny ma doniosłe znaczenie nie tylko dla Eropy, ale i dla całego świata.

Poruszone będą sprawy gwarantowania pokoju, umów arbitrażowych, oraz na żądanie sprzymierzeńców —

sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi narodów.

Rzeszy jest jeszcze okupowana, a Niemcy rozbrojone, silni ich sąsiedzi zbroją się.

Stresemann mówił specjalnie o pobycie Cziczierina w Berlinie. Minister zaznaczył, że Cziczerin jest istotnie chory i jedzie leczyć się, ale

jako dyplomata nie mógł powstrzymać się od rozmów politycznych.

W Berlinie omówiono z Cziczerinem wszystkie sprawy aktualne, a szczególnie sprawy gospodarcze.

Osiągnięto porozumienie w sprawie układu handlowego.

Jest to rzecz ważna i zasadnicza, ponieważ chodzi tu o pierwszą umowę gospodarczą państwa kapitalistycznego z państwem rosyjskim, które ma monopol handlowy.

Układ rosyjsko-niemiecki będzie mógł niewątpliwie posłużyć wzorem dla innych państw.

Układ ten nie jest bynajmniej żadną sensacją, ani też bombą, rzuconą w przededniu rozpoczęcia konferencji w Locarno.

Stresemann przyznaje, że są różnice istotne między Niemcami a Sowietami w sprawach, dotyczących Ligi narodów, oraz bezpieczeństwa. Niema mowy, — oświadczył minister, — o wschodniej czy też zachodniej polityce Niemiec. Istnieje jedna tylko polityka ogólna, która nie może być prowadzona bez liczenia się z istnieniem Rosji.

Stresemann, podobnie jak i Luther, podkreślił pokojowość polityki niemieckiej i mówił o konieczności prowadzenia polityki wszech europejskiej.

Na zadane pytanie, czy konferencja w Locarno jest konferencją wstępną czy też ostateczną, Stresemann odrzekł, że zależy to od postępów prac konferencyjnych.

Giovanni Papini o Hamlecie, który był niegdyś przyjacielem i faworytem włoskiego pisarza.

W przedmowie do tomu p. t. „Stroucture“, stanowiącym zbiór studiów filozoficznych i literackich (wydanie ostatnie: Firenze 1924, Vallecchi editore), Papini tak mówi o sobie:

„Jest we mnie człowiek, który nie nawiązuje i kocha; oburzenie i entuzjazm pewnie. Według uczuć — prowadzą do odkrycia i poznania, niż sąd spokojny, mądry i rozważny; wreszcie jest we mnie człowiek ciekawy, znajdujący upodobanie w jatrzeniu i zaspokajaniu ciekawości innych“.

Ten rys zasadniczy psychiki autora „Pamiętników Pana Boga“, „Dziejów Chrystusa“, człowieka o gwałtownych namiętnościach, który równie potężnie kocha jak nienawidzi; żadnych pośrednich dróg i stanowisk nie uznając, ze swobodą i szczerością przerywa się od ekstazy do kłatw, od uwielbienia do wzgardy, daje się zilustrować zmienającym stosunkiem Papiniego do arcydzieł literatury świata.

Papini nawrócony, jest tym samym człowiekiem — porywczym i gwałtownym, paradoksalnym w swych orzeczeniach, w sądach — powierzchownym i niesprawiedliwym, pozostając zawsze znakomitą stylistą.

Hamlet był niegdyś jego przyjacielem i faworytem.

Oto, co pisał o nim w r. 1906 (Tragedio quotidiano — „I consigli di Amleto“ — 2-a edizione 1913).

W pewien wieczór bezgwiezdny, idąc brzegiem rzeki i rozmyślając nad jakimś dziwnym snem, spotkał „dobrego księcia“, Hamleta, który, zauważając w młodzieńcu ślady duchowej choroby, oświadcza mu, że ostra szpada i gorzki napój wyleczyły go już ze wszystkiego; iż obecnie, czuje się jaknajlepiej, dla rozrywki zajmuje się zdrowiem innych. Hamlet zaprowadził towarzysza do latarni i tam, w pełnym świetle spojrzał mu badawczo w oczy i rzekł: „Jesteś do mnie podobny“.

To miłe spotkanie nie powtórzyło się już więcej, często jednak przypominał sobie Papini słowa Hamleta i stały się one bodźcem do nieskończonych rozmyślań. „Więcej już nie widziałem cię, dobry księciu, zdaje mi się jednak, że ty mówisz dzisiaj w moim sercu, przez moje usta. Nie mógłbym za to ręczyć. Podobnie jak ty kochasz się pomiędzy zgrzyzotą a ironią, tak samo ja nie umiem powiedzieć, czy moja dusza mówi w tobie, czy toja we mnie (str. 13).“

W każdym razie rady, których Hamlet powinien był udzielić, były takie, nie inne:

Naprzód, przyjaciele, zawsze naprzód! Odwagi! Opatrzcie waszą broń! Nie przerażajcie się odrobiny krwi, nie drżycie, jeżeli dusza wasza jęczy.

Dalsze rady Hamleta, to wezwanie do najpełniejszego, najbujniejszego życia, na wszelkich polach, we wszelkich warunkach — w imię Chrystusa lub szatańskich i niechaj tak będzie! (str. 19).

Bo „każdy wasz dzień jest demonem, każda godzina jest demonem, każda minuta jest demonem, o przyjaciele“....

„Czyż więc trzeba wam przypominać z przerażeniem, że z każdym dniem z każdą godziną i minutą stajemy się mniej młodzi, mniej silni i mniej wieczni“ (str. 17).

Takimi to słowy przemawiał niegdyś Hamlet do autora „Dziejów Chrystusa“.

W r. 1916 Papini powraca do Hamleta („Stroucture“), nazywając go „dziwką, którego obłąd, niecałkiem szalony, waha się pomiędzy epilepsją, a szaleństwem (str. 207).“

Rzecz naturalną jest i konieczną u ludzi żywych, że z latami zmienia się ich stosunek do ludzi i rzeczy: uczucia słabną, wietrzeją, gina; niektóre z dawnych pogłębiają się; budzą się i rozrastają nowe. Uczucia nie mijają bez jakiegokolwiek reszty, bo jest w naszym życiu duchowym konieczna ciągłość i coś z dawnych naszych szczerzych uczuć zostaje: dawne, minione uczucia są być może mierzwą dla tych nowych. Szanujemy dawne nasze poczucia przez wzgląd na siebie samych.

Wtedy, gdy Gustaw Mickiewicza już przestał nas interesować, gdy razi nas patosem, gdy stał się dla nas młym w wyrazie uczuć i najwymownym w sądach, odwracamy się od niego obojętnie, a mo że częściej odchodzimy z uśmiechem

smutnym, pobłażliwym, z tą resztą dawnej sympatii, jeżeli niegdyś, w okresie właściwym, wzruszał nas swą „męką“ miłosną. Jest natomiast charakterystycznym, gdy do przedmiotu dawnej miłości po latach odnosimy się z szyderstwem złośliwym.

Nie ma się powodu do kwestionowania szczerości autora. Wspomina gdzieś Papini o swej wielkiej szczerości, której sam się wstydił....

We wstępie do szkicu o Hamlecie z r. 1916 ogłasza schyłek teatru.

„Teatr oddał się od naszych umysłów i wraz z nim oddał się od nas Szekspir: to, co było racją jego wielkości i sławy, będzie powodem jego schyłku i zapomnienia, w które się pograży.“

My odczuwamy poezję, poezję prawdziwie absolutną, równie żywą w swych domysłach — to jest liryka (str. 203).

Chcemy rzeczy czystych. Teatr nie jest czystą sztuką (str. 202). Nie są to wnioski, wysnute z rozumowań, opartych na faktach; równają się wyznaniu: Papini odczuwa najgłębiej poezję liryczną.

Wróćmy do Hamleta. Papini przyznaje się, że niegdyś, w ciągu wielu lat był platonicznym kochankiem księcia duńskiego. Wieleż to różnów podniosłych prowadziło wzajem, rozmów, które nie znajdują się w żadnym wydaniu.

Hamlet był mu bratem, więcej niż bratem, i ramię przy ramieniu wieleż odkopali skarbow, z tych beczennych, których niema w filozofjach ludzkich.

Po latach odnalazł Papini miast brata — otyłego neurastenika, napoły złego, napoły głuptaka („imbécille“) (str. 205).

Nieznane są nam te podniosłe, przyjacielskie rozmowy, nie więc o nich powie dzieć nie możemy, sąd jednak ostateczny nad Hamletem jest niesprawiedliwy i fałszywy, jest niesprawiedliwy, gdy Papini czyni winnym Hamleta aż 8-ju zgonów, jest fałszywy przez sprowadzenie hamletowskiego zagadnienia, czy

nu Hamleta, wyłącznie do zemsty syna za śmierć ojca.

Poucza nas przytem, że akt sprawiedliwości, nie może być zemstą, że jest sprawiedliwość boska i ludzka, że zemsta nie leczy; najczęściej potęguje zło niepowetowane.

Szydzi z Hamleta: „Lecz Hamlet studiował filozofję, najlepsze swoje lata spędził w Wirtembergu, jest więc zdolny do ogarnięcia szerokich idei. Wskutek tego dobił zemstę motywami sprawiedliwości i nie chciałby działać jak brutal, uniesiony furją, lecz jak człowiek czysty w poczuciu jasności i wzniosłości swego prawa (str. 206).“ „Wszystkie niepewności i wątpliwości Hamleta nie dotyczą nigdy prawowitości zemsty — pod tym względem jest zawsze zdecydowany — lecz jedynie środków, momentów najdogodniejszych dla dokonania zemsty“ (str. 207). Lecz te właśnie wahania, wątpliwości, dotyczące wyboru środków i momentu, są właśnie wysiłkami Hamleta, podejmowanymi w tym celu, aby czyn jego nie był zemstą.

Te środki, warunki czynu mają za zadanie, w przekonaniu Hamleta, o wartości moralnej i doniosłości powszechnej czynu w ten sposób, iżby nie był on aktem zemsty.

Istotnie nim nie był.

W tem poszukiwaniu środków, dróg w labiryncie duszy, prowadzących do czynu, który nie byłby zemstą, lecz aktem rehabilitacji świata — tkwi cały tragizm Hamleta.

Krytyka tego rodzaju dałaby się streścić w kilku zdaniach:

Papini przyjął się z Hamletem; w sprzeczce, wynikłej z niewiadomych powodów, nazwał przyjaciela dzikusiem głuptakiem, epiletykiem, adeptem filozofji wirtemberskiej.

Zresztą i to nawet jest fałszywe: na Montaigne'u, nie na filozofji wirtemberskiej ćwiczył Hamlet swoje zdolności sceptyka.

Władysław Gacki.

Labour Party odrzuca doktryny komunistyczne gdyż nie odpowiadają one ideologii klas pracujących.

Londyn, 4 października.
Polska Agencja Telegraficzna

Przemawiając wczoraj w Manchesterze przywódca Labour Party Clines powiedział, że kongres w Liverpoolu odrzucił doktryny komunistyczne jako nieodpowiadające ideologii klas pracujących Anglii.

Mówca, zwracając się pod adresem komunistów, radził im pójść własną drogą i nie uciekać się do nieuczciwych

prób wdarcia się do stronnictwa pracy w celu, jak to sami oświadczają, przeprowadzenia właściwej im roboty destrukcyjnej.

Londyn, 4 października.

Nowy (28-my z rzędu) komitet wykonawczy Labour Party wybrał wczoraj na stanowisko swego przewodniczącego Roberta Williamsa, wiceprzewodniczącym obrany został Roberts.

Przygotowania wojenne w Turcji. Mobilizacja dwóch nowych roczników.

Paryż, 3 października.

„Petit Parisien“ donosi z Konstantynopola, że wśród ludności tamtejszej krąży liczne pogłoski o przygotowaniu: wojennych Turcji.

Berlin, 4 października.

Według doniesień, nadesłanych z Angory, armia turecka powiększona została przez powołanie dwóch dalszych roczników do służby czynnej. W Dardanelach prowadzone są gorączkowe przygotowania nad wzmocnieniem fortyfikacji.

Londyn, 4 października.

Pisma tutejsze, donoszące o przygotowaniach wojennych, czynionych przez Turcję, zamieszczają wiadomość, że fabryki samochodów Junkersa, w Angorze, pracują dzień i noc, pod kierunkiem inżynierów niemieckich.

Według doniesień ze źródeł kompetentnych, wojskowe koła tureckie są

zdania, że zdołają w krótkim czasie wy stawić jednomilionową armję, dobrze wyćwiczoną i wyekwipowaną.

Londyn, 4 października.

Agencja Wschodnia.

Z Konstantynopola donoszą: Delegacja turecka do rady ligi powróciła już do Angory, w związku z czem odbyła się konferencja prasowa, na której minister spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że Turcja nie odstąpi w żadnym razie od swych pretensji do Mossulu.

Minister turecki wyjaśnił, że Turcja z konieczności, ze względu na obecne ustosunkowanie wewnątrz kraju, zgodzić się musi na odwołanie ostatecznego załatwienia tej sprawy, że jednak zdecydowana jest czekać najdłużej trzy miesiące, poczem — albo w drodze pokojowej, bądź też — gdy nie będzie innej drogi — siłą zbrojną opanuje Mossul i przylegające doń wilajety.

Leon Bourgeois jeden z najpotężniejszych umysłów społecznej Francji.

Przed kilku dniami zmarł Leon Bourgeois, jeden z najpotężniejszych umysłów społecznej Francji.

Leon Bourgeois należał duchowo nie tylko do Francji; świetne przymioty swej umysłowości oddał on na usługi całej ludzkości, dla której dobra pracował, dążąc do ziszczenia ideału powszechnego pokoju i rozbrojenia.

Swą działalność pacyfistyczną rozpoczął późniejszy współtwórca ligi narodów już w r. 1899, jako delegat Francji na pierwszą i drugą konferencję pokojową w Hadze.

Na tych konferencjach L. Bourgeois pierwszy sformułował postulat rozzielenia międzynarodowego i powszechnego rozbrojenia. Koncepcje te, oparte na materiale, zebranym na obu konferencjach pokojowych w Hadze, wydał on potem w r. 1910 w dziele: „O zwiastach narodów“.

Po zakończeniu wojny światowej stał się L. Bourgeois jednym z najjaśniejszych propagatorów ligi narodów i jakkolwiek pakt dzisiejszy nie odpowiadał w zupełności jego krańcowo-pokoju wym poglądom, dzisiejsza instytucja ta wiele mu zawdzięcza. Bourgeois był sprawozdawcą senatu francuskiego przy ratyfikacji traktatu wersalskiego.

Leon Bourgeois, ur. w r. 1854, po ukończeniu studiów pracował początkowo w administracji państwowej. W r. 1888 wszedł do izby niższej, jako należącego do stronnictwa radykalnego.

Kilkakrotnie piastował on teki ministerstwa oświaty, ponadto teki sprawiedliwości i robót publicznych, zaś w r. 1895 stanął na czele własnego gabinetu. W latach 1902—1904, był prezydentem izby niższej, a w r. 1906 wybrany został do senatu.

W r. 1921, głosami demokratycznej lewicy wybrany został Bourgeois prezydentem senatu, z którego to stanowiska ustąpił w r. 1923, nie godząc się na okupację Zagłębia Ruhry.

W r. 1920 otrzymał Bourgeois nagrodę Nobla. Był on też członkiem akademii francuskiej.

Tragedja Japonii.

Znowu poważne trzęsienie ziemi.

Berlin, 4 października.

„Berliner Tageblatt“ umieszcza telegram iskrowy z Tokio, według którego ostatnia katastrofa, która nawiedziła Japonię ma daleko większe rozmiary, aniżeli pierwotnie przypuszczano.

Okolice Tokio i Jokohamy zostały wczoraj nawiedzone trzęsieniem ziemi, przyczem wiele osób zginęło.

Równocześnie morze wystąpiło z brzegów, zalewając około 60 tysięcy domów w Tokio, które zostały zburzone i przez fale uniesione.

W nocy z środy na czwartek nastąpiły silne ulewę, połączone z orkanem o niezwyklej sile.

Orkan ten był najsilniejszym, jakim Japonia w ostatnim stuleciu została nawiedzona.

Licytacja skarbów Castiglione.

Wiedeń, 4 października.

W poniedziałek w Amsterdamie odbędzie się publiczna licytacja zbiorów artystycznych słynnego wiedeńskiego finansisty Castiglione. W zbiorach znajdują się wielkie skarby sztuki. Wśród wielu oryginałów starego włoskiego malarstwa znajduje się obraz jednego z mistrzów 16-go stulecia „Wskrzeszenie Łazarza“, za który Castiglioni w 1917 roku zapłacił 429 tysięcy marek.

Walka na śmierć i życie w Marokku.

Londyn, 4 października.

Madrycki korespondent „Daily Express“ miał rozmowę z królem hiszpańskim, który oświadczył, że wojna w Marokku kosztuje Hiszpanie codziennie jeden milion pesetów. Chodzi tu jednak o walkę na śmierć i życie. Abd-el-Krim musi być za wszelką cenę pobity. Ustąpienie równałoby się samobójstwu rasy białej i całą północną Afrykę ogarnąłby wówczas pożar.

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK

5

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Placyda M.
Jutro: Brunona W.

Wschód słońca o g. 5.40
Zachód o g. 5.13
Wsch. księżycy o g. 3.55
Zachód o g. 1.33
Długość dnia 10.57
Ubyło dnia g. 3.52

„Zupka” dla bezrobotnych wywołała burzę protestów przeciwko magistratowi.

Komitet bezrobotnych pracowników umysłowych zwrócił się do ławnika wydziału opieki społecznej przy magistracie z prośbą o wydawanie bezrobotnym bezpłatnych obiadów.

W odpowiedzi ławnik Adamski przyrzekł wydać 100 obiadów dziennie i komitet miał przedstawić listę amatorów zupki magistrackiej.

Gdy jednak listę taką przedstawiono wydziału opieki społecznej oświadczył że jedynie 50 osób będzie mogło korzystać z obiadów i to pod warunkiem że komitet bezrobotnych weźmie na siebie odpowiedzialność sądową za ewentualne nadużycia.

Skończyło się jednak na tym że wydział opieki społecznej obiecał jedynie 25 obiadów i to po przeprowadzeniu ścisłej kontroli amatorów.

Takie postępowanie magistratu wywołało burzę na zebraniu bezrobotnych i postanowiono wystąpić z odpowiednim protestem.

Ani jeden łodzianin nie będzie pracował w łódzkim oddziale P.K.O.

Po wybudowaniu nowego gmachu dla P.K.O. w Łodzi, udała się do dyrektora delegacja z prośbą o przyjęcie na posady bezrobotnych pracowników umysłowych, by w ten sposób choć w części zmniejszyć bezrobocie.

Dyrektor oddziału łódzkiego przychylnie potraktował delegację i prosił o złożenie ofert kandydatów na te posady.

Bezrobotni złożyli oferty, lecz po pewnym czasie przekonano się że z łodzian nikogo na posady nie przyjęto, a jedynie z kandydatów Małopolski ażeby i wśród łodzian były poważne oferty.

Tadeusz Wieniawa-Długoszewski nie został dopuszczony do głosu na zjeździe b. więźniów politycznych.

Wczoraj w sali rady miejskiej rozpoczął swe obrady dwudniowy zjazd b. więźniów politycznych.

Na zjazd przybył nestor socjalizmu polskiego senator Limanowski, przewodniczył poseł Kwapiński.

Po przemówieniach powitalnych rozpoczęły się referaty wygłoszone przez posła Michałaka i innych, poczem obrady przerwano do dnia dzisiejszego.

Podczas obrad zaszła incydent, gdy Długoszewski, któremu głosu nie udzielił delegatem, a właściwie dlatego że w tym tygodniu swoim „Wolność” nazywał głos politykę polskiej partii socjalisty.

P. Długoszewski opuścił salę obrad z nim połowa obecnych i incydent zlikwidowany został jedynie dzięki interwencji wiekowego senatora Limanowskiego.

Dr. med. N. GOLDBLUM
Piotrkowska 55 10711

powrócił.

Frakcja N.P.R. protestuje przeciwko potrącaniu składki pracownikom miejskim na rzecz Kasy chorych.

Wczoraj w lokalu polskich związków zawodowych odbyło się nadzwyczajne zebranie członków związku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Jako referent wystąpił kierownik związku p. Stemberowski, który w długim przemówieniu wskazał na złe stosunki, panujące w magistracie i krzywdy jakie się dzieją robotnikom, aczkolwiek magistrat wybrany został większością głosów robotniczych.

W pierwszym rzędzie mówca podkreślił potrzebę wystąpienia w obronie robotników zatrudnionych przy robotach kanalizacyjnych, w przeciwnym bowiem razie w roku następnym magistrat przystąpi do wyrównania plac robotników sezonowych z placami ustalonymi obecnie dla robotników kanalizacyjnych.

Omańjąc sprawę redukcji robotników referent wyjaśnił, że na konferencji przedstawiciele magistratu tłumaczyli się brakiem pieniędzy na wypłaty, wobec czego domagano się częściowego przynajmniej uregulowania należności.

Jednak dotychczas magistrat stoi na dal na stanowisku redukcji robotników wobec czego winni oni sami starać

się wywrzeć nacisk na magistrat chociaż by drogą demonstracji.

Następnie radny Zubert omawiając sytuację rady miejskiej oznajmił zebranym, że wzorem zarządu kasy chorych, magistrat wystąpi do rady miejskiej z wnioskiem by pracownikom miejskim potrącano składki na rzecz kasy chorych, który to wydatek dotychczas ponosił magistrat.

Frakcja NPR. wystąpi ostro przeciwko takiemu wnioskowi, gdyż stoi na stanowisku, że wydatki z tytułu ubezpieczeń społecznych powinien ponosić wyłącznie pracodawca, a w tym wypadku magistrat.

Przechodząc do sprawy pragmatyki służbowej która będzie obecnie aktualna mówca oświadczył, że województwo za kwestjonowało 13 punktów na ogólną liczbę 283 i związek będzie musiał podjąć akcję w obronie tej pragmatyki.

Po omówieniu jeszcze sprawy kasy emerytalnej dla pracowników rzeźni miejskich, upoważniono zarząd związku do wystosowania w tych sprawach memorjału do magistratu. (b)

Wiadomości sportowe.

Mecze łódzkie

L. K. S. — SIŁA 1:0 (1:0).

Pierwsze zawody o puchar PZPN-u pomiędzy powyższymi drużynami zakończyły się nieznacznym zwycięstwem L. K. S-u.

Zwycięzca występuje z Cicheckim i Sztolenbergiem na skrzydłach z Siedziem II miast Janczyka.

Siła w pełnym składzie. Przebieg gry mało zajmujący, toczy się z ogólną, lecz lekką przewagą LKS, który zyskuje w 35 min. jedyną bramkę dnia.

Sędzią p. Izrael po przerwie znacznie lepszy.

LKS II — SIŁA II 7:0 (3:0).

Zasłużone zwycięstwo b. rutynowej drużyny LKS, która o całą klasę przewyższała swego przeciwnika.

Sędziował p. Wirfel

REPR. PALESTYNY REPR. ŻYD. kl. 2:1 (2:1).

Wdrugim dniu goście przeciwstawili znacznie sabszą grę, niż dnia poprzedniego.

Cała drużyna za wyjątkiem linii nacierającej zawiodła.

Przebieg gry naogół ciekawy. Pierwszą bramkę zyskuje Edelbaum przy pomocy bramkarza. Wyrównanie i zwycięstwo następuje z rzutu karnego którego egzekutorem w obydwa wypadkach jest prawy łącznik.

Sędziował b. dobrze p. Otto.

SAMSON — HASMONEA 1:0 (1:0).

Przedmecz pierwszego dnia z drużyną palestyńską.

W Hasmonie uwiadcznia się z dnia na dzień poprawa w formie.

Sędziował p. Galer.

RAPID — POGON 1:0.

Pierwsza rozgrywka o puchar PZPN dla klasy C. zakończyła się niespodziewanym zwycięstwem Rapidu, który w ub. tygodniu w grze o mistrz. pucharowe PZOPN uległ temu przeciwnikowi.

SOKÓŁ (Zd. Wola) — ŁTSG II 6:2.

Silna p. rzewaga Sokola, który swą techniką i taktyką gry znacznie przewyższali łodzian.

Przez cały czas uwiadcznia się silną przewagą zwycięzcy, który nie dopuszcza ani na chwilę przeciwnika do głosu.

Sokół prowadzi 6:0, jedynie dwie bramki zyskuje ŁTSG przez Wildnera. Sędziował poprawnie p. Cwillich.

KOLEGIUM SĘDZIÓW A. — B.

0:4 (0:4).

Mecz trenning przed zawodami KS. Kraków — Łódź (w dn. 11 b. m.) za-

kończył się zwycięstwem silniejszego zespołu.

Parzebieg gry b. zajmujący toczy się z przewagą teamu B. Bramki zyskują Hanke Z. 2, Fidler i Krachulec po jednej.

Sędziował p. Wirfel.

WKS — TURYSKI 2:1 (0:1).

Przebieg gry b. ciekawy. Tempo gry przez cały czas ostre. Turyski przewyższali naogół zwycięzcę.

Bramki zyskują Walkowski dla Turystów Karaś, Ol. Kubik (ostatnia samobójcza dla WKS).

Sędziował p. Piotrowski.

Mecze krajowe.

Warszawa, 4 października.

Warszawianka — Legia 1:1 (0:0). Legia z 1 a Warszawianka z 2 rezerwowymi. Bramkę dla Legii uzyskał Łańko, wyrównującą strzelił Fijałkowski. Sędziował p. Krukowski.

Polonia — Korona 6:0 (3:0) Polonia z 5 erzerwowymi. Sędziował p. Grabowski.

Warszawianka (rezerwa) — Ruch 5:5 (3:0). Warszawianka z 3 graczami i drużyny.

Lwów, 4 października.

Pogoń — 19 p. p. 1:0 Pogoń z 6 rezerwowymi. Czarni — Lechia 6:0 (3:0). Zawody o puchar PZPN-u. Hasmonia — Sparta 4:2 (3:1).

Poznań, 4 października.

Warta — Pogoń (Katowice) 8:0 (3:0). Wyróżnił się Przybysz strzelając cztery bramki.

Kraków, 4 października.

Wiedeńska drużyna bankowa Credit Anstalt — Garbarnia 3:1 (2:1). w sobotę i 1:1 (0:1) w niedzielę.

Makkabi — Sparta 4:0. Zasłużone zwycięstwo Makkabi.

Katowice, 4 października.

Kolejowy K. S. — Wisła (Kraków) 3:1 (1:0). Mecz na otwarcie boiska kolejowego K. S. Sensacyjna porażka Wisły, która wystąpiła z czterema rezerwowymi.

Amatorski KS — Sławia (Ruda) 5:1.

IFC Katowice — Djana 5:1.

Wilno, 4 października.

1 p. leg. — Makkabi 2:1. Reprezentacja cywilna — Reprezentacja wojskowa 3:1.

Dr. Aleksander Margolis
Piotrkowska 81 739-3
powrócił.

SKANDAL! SKANDAL! SKANDAL! SKANDAL!

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek po raz 17-ty „Sen nocy letniej”.

We środę „Uciekla mi przepióreczka” — po cenach zrzeszeniowych.

W piątek drugie w sezonie przedstawienie dla zrzeszeń inteligenckich. Dana będzie po cenach zniżonych (przyczem cennik miejsc na skutek słusznych reklamacji ze strony zrzeszeń został skorygowany) znakomita komedia Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”. Bilety na to przedstawienie można już zamawiać w Grand - Hotelu (sklep „Mignon”, tel. 43-59 od 10 rano do 7 wieczorem).

W sobotę po południu trzecie przedstawienie dla młodzieży szkolnej; wieczorem czwarta premiera sezonu: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” Alfreda Savoir-Poznańskiego. Bilety od środy nabywać będzie można w kasie zamawiają.

Premjera „Niebieskiej komedii” Zygmunta Krasińskiego we wtorek dn. 20-go b. m.

Ulegając licznym zgłoszeniom, Teatr Miejski daje w bieżącym tygodniu dwa przedstawienia po cenach ulgowych (zrzeszeniowych): we środę i w piątek.

Na obu przedstawieniach ukaże się znakomita komedia Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”, która na ostatnim popołudniowym przedstawieniu zamknęła kasę przed rozpoczęciem przedstawienia.

Bilety do nabycia w kasie zamawiają (Grand-Hotel, sklep „Mignon”).

TEATR POPULARNY.

Dziś, tj. w poniedziałek dn. 5 bm. dla robotników fabryki I. K. Poznańskiego po cenach zniżonych od 1.50 — 50 gr. „Królowa Przedmieścia”. Wesoły wodewil w 4 aktach Krumłowskiego. Akcję urozmaicają aktualne kuplety, śpiewy i tańce. Reżyserował J. Pilarski — Udział biorą panie Bronowska (Mańka), Brandtówna, Zielińska (Maciejowa), Bielecki Bolkowski, Gałęcki, Górecki, Moranowicz (Majcherek), Urbański, Zamiejski.

Wieczór Aleksandra Wertyńskiego

w Sali Filharmonji.

Wczorajszy występ Aleksandra Wertyńskiego nie mógł zmienić stosunku krytyki do popularnego piosenkarza rosyjskiego z tych chociażby względów, że wykonawca i zarazem autor melodramatycznych piosenek nie wniósł nic nowego do swego programu, darząc rozentuzjasmowaną publiczność oklepami wiazanką smutnych „pierrocidetek”.

Prócz kilku nowych utworów, z których na wyróżnienie zasługują napisane ostatnio w Paryżu piosenki „Raquel Meller” i „Hispano Suisa” — Wertyński powtórzył cały szereg znanych i rozskrzyżowanych na wszystkich pianach świata lkań-melodyjno-deklamacyjnych, które zamiast też wywołały burzę oklasków i zachęcające do dalszej listerji niemniej historyczne okrzyki sentymantanych łodzianek.

Wertyński posiada bezspornie bardzo wielki talent, który do pewnego stopnia łagodzi gorycz pigułki, jaką podaje publiczności w postaci nieco przesadnego sentymentalizmu, talent ten jednak nie dla wszystkich przedstawia jednakową wartość.

Publiczność wypełniająca w dniu wczorajszym salę Filharmonji aż po brzegi wykazała dobitnie, że umie się wzruszać piosenkami Wertyńskiego i ta lent jego ceni bardzo wysoko.

bf.

CASINO

Dziś i dni następnych

Monumentalny obraz w 10 aktach

KROLOWA
SABARomans najpiękniejszej kobiety i najmędr-
szego z królów

Obraz

jest ilustrowany

przez orkiestrę symfoniczną

pod dyr. L. KANTORA i

chór pod dykcją p.
Lewitina

Początek przedstawień o godz. 5-ej.

KORSARZ

W roli

KORSARZA
PAWEŁ

RICHTER

nieśmiertelny odtwórca

ZYGFRYDA

w obrazie

NIBELUNGI

KORSARZ

Ogłoszenia drobne

Kupno
i sprzedażAMOCHÓD „Han-
sa” okazanie do
sprzedania za 700
zł. Zgierz, ul. Le-
czyńska 18 m. 18
648-2

Lokale

DWAJME, pokój
duży, ładnie ume-
blowany 2 solidnym
panom lub małżeń-
stwu N. Targowa 22
Atterguł.POKOJ do wynaj-
ęcia, Andrzejka
nr 35 m. 8 od 2
do 4 pp 680-3POKOJ umeblowa-
ny z elektrycz-
nym oświetleniem
do wynajęcia, ulica
Gdańska 35-8.
700-2POKOJ wspólny
przy inteligentnej
rodzinie z całkow-
itym utrzymaniem,
wszelkimi wygo-
dami dla studentki
do wynajęcia, War-
szawa, Sienna 45
m. 20, tel. 562-90.
639-2Na-
wychowanieNAUCZACIELKA
szkoły powszech-
nej (starsza student-
ka) organizuje kom-
plet dla dzieci 6-7
letn. Udziela lekcji
w zakresie 8 klas,
Gliksmanówna, Pi-
ramowicza 10TENOGRAFJI wy-
uczę wszystkich
bezpłatnie i słownie
Instytut Stenogra-
ficzny Warszawa
Mokotowska 39
10579-8NAUCZYCIELA
angielskiego wza-
mian za francuski
poszukuję, Zachod-
nia 36 m. 5. 698

Rozmaite

PRYWATNE obja-
dy, Podleśna 2
róg Gdańskiej, fr.
II piętro m. 12.
725-2AM 50 zł. kto mi
się wystara o jaką
kolwiek pracę, port-
iera, woźnego do-
zorcy gońca i t. p.
Oferty do II. Repu-
bliki pod „Złoty”ABSOLVENTE
A cours de lettres
donne leçons fran-
cais anglais, parti-
culière et par group-
pes. S'adr. Cegieli-
niana 19 front III et.
log 8. Rydel Voir
2-4. 8-9. 678-2

Do wynajęcia

2 frontowe
pokojeczęściowo
umeblowane
Oferty pod „43” do
adm. „Il. Republi-
ki”. 079Dr. med
BRAUNPotulniowa Nr 22
telef. 40-26Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych Leczenie
światłem (Lampa
kwarcowa) Przy-
muje od 8 do 9.30
od 4. nót do 8 w

Szukasz posady?

Naucz się pisać na
najnowszej maszy-
nie „Remington”
Nr 12 amerykańską
ślepa metodą a na
pewno łatwiej o-
trzymasz posadę
Tow. Block-Brun,
Sp. Akc. Oddział w
Łodzi, ul. Piotrkow-
ska 175 299

Na wypłatę!

swetry
Manufaktura
Galanteria
Jedwab
Firanki
Krawiec na miejscu
Piotrkowska 37
(w podwórzu)
6666666666

Złe trawienie

ZAPARCIE STOLCA

NADWERŻA

DUSZĘ I CIAŁO

Aptekarza Rich. Brandta

Szwajcarskie Pigułki

od 50 lat w całym świecie znany środek
przecyszczaający

Działają łagodnie i skutecznie Do nabycia we wsz. aptekach

KOMPLETY RYSUNKOWE I MALARSKIE

ART. MALARZA

MAURYCEGO TREBACZA

Specjalna nauka rysunków dla uczniów szkół
średnich niezawansowanych Nauka rysunków dla
dorosłych amatorów i osób utalentowanych
Ceny u umiarkowane zarówno w kompletach
jak i pojedynczo.Art. malarz MAURYCY TREBACZ, Piotrkow-
ska 71 przyjmie od godziny 4-7.

B. RUSSKA

długoletnia
nauczycielkaudziela lekcji pisania na maszynach różny-
ch najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem
konstrukcji i hektografii. Udziela również lekcji
korespondencji i arytmetyki handlowej.
Łódź, ul. Biłuckiego (Widzewska) Nr 89, m. 8
(obok poczty).OGŁOSZENIA do wszystkich pism po
cenach znizonychPROSBY i REKURSY do wszystkich
władzTŁUMACZENIA aktów i korespon-
dencji w 6 językach

pod kierunkiem H. Kępińskiego

PIERWSZE W POLSCE

BIURO INFORMACJI PRASOWYCH

Cegielniana 40 „BIP” TEL. 20-82.
10 godzinach biurowych
2-62 i 37-54

Ogłoszenie Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana fir-
ma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci
o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS.

Piotrkowska 50, Tel. 21-36.

Pończochy jedwabne

inne, suknie, tricotowe i t. p.

przyjmuje do reperatury.

ul. 6-go sierpnia 70, III piętro

Tanio, bo w prywatnym mieszk.

Wykonuje wszelkie roboty

w zakres malarstwa
wchodzące.

Tanio i dobrze!

ul. Lesznią Nr. 11 (przy Drenowskiej)
St. Wawrzyniak i S.

„BRZDĄC”

w roli CHARLIE. CHAPLIN
główniej = JACKIE COOGAN

Nad program: ósmy cud świata: WYSTAWA w WEMBLEY.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien

Redaktor: Wacław Smółki

Członkami wydawnictwa „Republika” sp. z og. odp. Piotrkowska 49 i 15